

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wamowski.

N^o 283.

W Środę dnia 2. Grudnia.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 25. Listopada

Wczoraj umarł tu były Generał piechoty wojsk polskich, Izidor Krasiński, w 71. roku życia.

W dniu 23. b. m. i r. we wsi Guzowie obwodzie Sochaczewskim, odbyła się poważna, najrzadsza w wieku obecnym uroczystość familijna. Zjawisko to moralne, podobne tym cudom przyrody, na które mimo bieg naturalny niepodobna bez wzruszenia i wdzięcznego serca spoglądać. Liczna w kraju rodzina J.W. Felixa Hrabi Łubińskiego i jego dostojnych potomków, w dniu urodzin swego Patriarchy — nie wstrzymana niepgodą, nie do przebycia drogami, ale natchnięta: czcią, uszanowaniem i religijnem uświęceniem, otoczyła szczerp swój zaszczytny. — Kto patrzył na cztery generacye, jedną duszą — ba nawet jedną zdaje się istotą będące u stóp Pradziada, który jak Noe błogosławił prawnukom rozpraszającym się na świat cały. Słowem, toby zdołał suchem okiem patrzeć na blisko całowiecznego męża, który dzisiaj jak poważny pień, osłonięciem tylko swych pokoleń istnieje. Widok najpoważniejszego męża, wznoszącego ręce dziękczynienia i błogo-

slawieństwa ku Niebu nad sześćdziesiąt z górą potomków, widok ofiary syna Bożego, którą zalany łzami radości sprawuje syn, a z gorliwością rzadką, korzy się rodzina na czele Pradziada. Słowem, jeżeli mogłoby się znaleźć serce, które nie natchnięte wyższemi myślami na widok osiwiiałych w usłudze: Ołtarza, Tronu, Kraju, Synów i poważnych Córerek, — już zmężniałych wnuków, bogatych nakoniec w nadzieje prawnuków, wszystkich zaś baczących i ze czcią patrzących na każdy ruch drogiego Przodka. Któż nakoniec, nie wyrzekł z duszą rozczuloną: — Bądź błogosławiony, jeszcze w bardzo długie lata! Mężu sył zasługi i czci powszechnej, obrazie błogosławieństw w tem życiu przyrzeczonych Sprawiedliwemu i jego nasieniu, patrz na godne wnuki twych wnuków! — Temi uczuciami nie zajęty w chwili tak uroczystej, nie posiadałby duszy wzniosłej, przystępniej do szlachetnych popędów! Lecz takiego tam nie było, mimo liczne świadki, które nie krew i związek, ale poważna przyjaźń i powszechna cześć zgromadziły.

W dobrach Brwilno, w gubernii Mazowieckiej, pod miastem Płockiem położonych, odbył się w tych dniach pierwszy w swoim rodzaju obrzęd. Radzca tajny de Fuhrmann, dyrektor główny prezydujący w kommissyi

rząd. przych. i skarbu, dziedzic dóbr pomienionych Brwilno, wypełniając dobroczynne zamiary N. Cesarza i Króla, względem polepszenia bytu włościan w dobrach w Królestwie Polskiem za zasługi darowanych, postanowił włościan w dobrach Brwilno oczynszować przed oznaczonym na to w akcie darowizny czasem, jakoż po dokonaniu urzędzenia kolonijalnego 13 wsi do tych dóbr należących, w dniu 8. b. m. doręczono włościanom tabelę czynszów, jakie zamiast robocizny i innych powinności, opłacać mają; a przytém ogłoszono włościanom, że stósownie do najwyższego rozkazu, wydane im zostaną kontrakty wieczyste z możliwością wykupienia się od opłaty czynszów. Wiadomość tę zgromadzeni włościanie, a szczególnie tych wsi, które od niepamiętnych czasów odbywały do folwarku robociznę, przyjęli z największą radością, przy wynurzeniu uczuć nieograniczonej wdzięczności dla łaskawego Monarchy.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Listopada.

Moniteur parisien donosi, że kommissya adressowa Izby Deputowanych ułożony przez Pana Dupina projekt z kilku małoznaczniemi odmianami w redakcyi, przyjęła, i że projekt ten jutro na publiczném posiedzeniu przeczytany zostanie.

Donoszą z Fontainebleau z d. 20. m. b.: „Król i rodzina Królewska dzisiaj o godz. 3ej z południa tu przybyli. O godz. 4. stanął tu Hr. Houdetot, Adjutant Króla, który na rozkaz N. Pana Królowej Krystynie w podróży jej przez Francję towarzyszył, zwiastując przybycie dawniejszej Regentki hiszpańskiej. W kilka chwil potem pojazd Królowej Krystyny zjechał na dziedziniec zamkowy, gdzie ją z oznakami honoru wojskowego przywitało. Król i rodzina Królewska wystąpili na balkon wielkich wschodów a w chwili, gdy pojazd Królowej zajeżdżał, Król w towarzystwie Xięcia Aumale zszedł ze wschodów i przywitał jak najserdeczniej Królową. Równie czulego i uprzejmego przyjęcia doznała Królowa Krystyna ze strony Królowej Francuzów i innych członków rodziny Królewskiej. — Królowa Krystyna jest średniego wzrostu, głowa jej bardzo piękna. Wyraz fizjonomii jej jest zjednoczeniem dumy kobiecej z ujmującą wdziękami. Spokojna stałość i rzadki dowcip, malujący się w rysach jej twarzy, tłómaczą to dość jasno, jak ta kobieta przez 10 lat przeciw zuchwałości, złości i obłudzie stronnictw politycznych walczyć potrafiła i jak ona wołała korony się wyrzucić, aniżeli na jej poniżenie zezwolić. Król Maryi Krystyny od r. 1829. nie widział, wówczas z rodzicami

swými, Królestwem Neapolitańskiem, przez Francję przejeżdżała, udając się do Hiszpanii. (Festyn, dany wtenczas przez Xięcia Orleańskiego na cześć Króla i Królowej Neapolitańskich w Palais royal, stał się przez wyrzeczone na nim słowa Pana Salvandy pamiętnym. Ten albowiem wtenczas obróciwszy się do Xięcia Orleańskiego, terażniejszego Króla, rzekł: »Nous dancons sus un volcan«).

Konstytucyonista donosi z Rossyi, że Gubernator Armenii odebrał rozkaz, aby z Szachem Perskim ugodę zawarł, której główne warunki mają być następujące: Wolna od opłaty, zobopólna wymiana płodów przyrodzenia obudwóch krajów; wzajemna opieka poddanych obudwóch krajów; organizacya rossyjsko - perskiego korpusu dla opieki handlu i karawan, oraz obrona perskich okrętów na morzu Kaspijskiem przez flotę rossyjską; obopólne wydalenie osób, które bez pozwolenia resp. rządu swego z jednego kraju do drugiego się przenoszą.

Od dnia wczorajszego Sekwana znacznie wezbrała i obawiają się powodzi, jeżeli powietrze się nie zmieni. Stan departamentu Lugduńskiego w skutek wylewu rzek ma być bardzo zasmucający.

Dzisiaj znowu donoszą, że prace około obwarowania Paryża mimo nadzieję pokoju, gorliwie popierają. W ciągu tego tygodnia budowa trzech głównych twierdz zewnętrznych, a między temi twierdz Charenton i Nogent sur Marne najmniej żądającym przybita została. Najmniejsza z tych twierdz 9 milion. fran. kosztować będzie.

Z dnia 23. Listopada.

Izba Deputowanych. Posiedzenie dn. 23. Listopada. Porządkiem dziennym przystąpiono do przeczytania projektu do adresu. Zgromadzenie nader było liczne i wszyscy Ministrowie znajdowali się na swych miejscach. Prezes przeczytał adres, a ten brzmi jak następuje:

„N. Panie! Dziękujemy W. K. M., żeś Izby przed zwyczajnym zwołał czasem. W chwilach ważnych, w położeniach, obchodzących honor i pomyślność narodów, szczególnież na Króla konstytucyjnego przystoi, aby Reprezentantów narodu w koło siebie zgromadzić, stan kraju tymże wystawił, rady ich zasięgnął i ich współdziałania zażądał. — Uchwalona przez Cesarza austriackiego, Królową angielską, Króla pruskiego i Cesarza rossyjskiego w porozumieniu z Portą ottomańską środki, mające na celu uporządkowanie stosunków między Sultanem a Baszą egipskim całą naszą troskliwość zajęły. Francja żywego przez to doznała wzruszenia

i troskliwie zwracała swe baczące oko na cały watek tego przesilenia. Ostrożność doradzała W. K. M. zabezpieczyć się przeciw wszelkim możliwym wypadkom przez zarządzenie uzbrajania; otwarto nadzwyczajne kredyty, dla opędzenia nakładów. Rozważemy powody i użycie tychże. — Wśród takowego położenia rzeczy, możesz N. Panie na nasze współdziałanie liczyć, równie dla zaszczytnego pokoju, jak i sprawiedliwej wojny. Pokoju bez godności aniby nigdy Francya, ani też jej Król nie przyjął; wojna niesprawiedliwa, gwałtowny najazd, bez przyczyny i celu, nie zgadza się ani z naszymi obyczajami, ani z naszymi wyobrażeniami o cywilizacji i postępie. Pokój więc, jeżeli być może, zaszczytny i pewny pokój, któryby równowagę europejską od wszelkiego zachował uszczerbku, — to jest pierwszém naszym życzeniem. Ale gdyby tenże pod takimi warunkami miał się stać niepodobnym, gdyby honor Francji tego wymagał, gdyby jej nieznanne prawa, gdyby jej zagrożona ziemia ... (Gwałtowne szemranie na lewej stronie. Prezes: «Wyjaśnienie nastąpi, a wtedy będzie czas reklamacji.» — Pan Tascheran: «Reklamacja nigdy nie jest zawczesna!» — Głębokie milczenie w środku. — Prezes: «Powtarzam, obowiązkiem jest wszystkich, w tej chwili w milczeniu słuchać.» — Spokojność znowu powraca i Prezes mówi dalej) ... albo jej zagrożone interesa wymagać tego miały, wtedy przemów N. Panie, a na głos Twój powstaną Francuzi jak jeden mąż, kraj żadnej ofiary szczerzyć nie będzie i współdziałanie narodu jest Ci zapewnione. — Gorąco pragniemy uspokojenia Hiszpanii. Interesowani w utwierdzeniu jej konstytucyjnego rządu, patrzylibyśmy z wielkim na to żalem, gdyby bezrząd tak śmiało w imieniu wolności rozpoczęte dzieło miał niweczyć.

Francya przywodzi na nowo Europie na pamięć prawa narodowości polskiej, (śmiech na lewej stronie) uznanej, tak głośno przez traktaty. — Cieszymy się z rozkazów W. K. M. pod względem wysłania nowej siły zbrojnej na morze Buenos-Ayreskie, aby narazie otrzymać od rządu tamecznego zadość uczynienie za nasze słuszne zażalenia. — Żołnierze nasi w Afryce na nowo się świetnie czyniami wojennymi odznaczyli. Synowie W. K. M., nie pomijający żadnej sposobności do pokazania odwagi swojej, dzielili sławę i niebezpieczeństwa owej wyprawy. Oczekujemy od rządu W. K. M., że ogólny zarząd naszych spraw w owej okolicy pod ścisłą weźmie rozprawę, aby zwycięstwa nasze bez owocu nie pozostały, i aby tak zaszczytnie

zdobyta, tak drogo okupiona posiadłość stała się dla Francji zasadą potęgi, nie zaś przyczyną osłabienia. — Kuszenie się w Boulogne nie tylko było szalone, ale zarazem i zbrodnicze, poświęcenie się zaś obywateli zaraz je przytłumiło, uroczysty wyrok zaraz je ukarał; sprawiedliwości wolne zostawiono ręce. Wyrażona społeczeństwu obelga nie pozostała bez zadość uczynienia, a nadzieja stronnictw z wszystkich stron świetne dowody ich uludeń otrzymała. — Rozbierzemy troskliwie budżet. Gdy państwa niespodziewane ciężary ponosić mają, ścisła oszczędność szczególnie potrzebna będzie. Innemi czasy Izba, nie mogąc zmniejszyć ciężarów krajowi ciężarów, zalecała przynajmniej utrzymanie równowagi między dochodami a rozchodami. Że zaś równowaga ta obecnie de facto zniesiona, zastanawiać się będziemy nad środkami do przywrócenia jej na nowo i utrzymania. — Inne prawa, jakie nam przełożone zostaną, będą przedmiotem troskliwej naszej uwagi; jak teraz winszujemy sobie, żeśmy żądaniu z strony W. K. M., aby nieść pomoc naszym przez powódź nawiedzonym departamentom, jednogłówną uchwałą zadość uczynić mogli. — Zgodność między wielkimi władzami państwa jest, jak to bardzo dobrze wiemy, najpewniejszą rękojmią publicznego pokoju. Przez sprężystą i wytrwałą działalność rządu wewnątrz utrzymany porządek jest głównym warunkiem potęgi względnie państw ościennych. Wynurzamy wolą Francji oświadczając, że ona stanowczo jednego jak drugiego pragnie. Miej N. Panie ufnosć w swej gwiazdzie.... (Ciągły śmiech na lewej stronie. Głosy po prawej: «To nieprzyzwolicie.») ...jak my mamy ufnosć w trwałość dynastji W. K. M.; urodził Ci się znowu wnuk, a ta sama Opatrzność, która Cię niedawno temu jeszcze swą zasłoniła tarczą, nie przestaje opiekować się Francją i zachować ją od nieszczęść bezrządu. Czuwaj, N. Panie nad tem, aby tron Twój ciągle świecił i wierni doradcy otaczali! Jako zachowawcy Twój powagi, są oni zarazem za wykonanie tejże odpowiedzialni. Na nich spoczywa cała rękojmia Twój osobistej nietykalności. Niechaj się starają, jak tego pragniesz, o powierzanie urzędów publicznych prawdziwej zasłudze; niechaj poczciwość uczczoną zostanie! Niechaj religia (śmiechy na lewej stronie) szanowana będzie! Nadajmy moralności i prawom siły! Znadto zalecano ludziom wyłączny obręb materialnych interessów! Ożywmy na nowo w sercach ową od samolubstwa wolną miłość ojczyzny, która do wielkich poświęceń skłania i szlachetne ofiary nakazuje. Ho-

nor i Ojczyzna! Oto zaród łowych cnót obywatelskich, które potęgę narodów tworzą i trwałość państwu zapewniają.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Listopada.

Jeszcze dzisiaj rano Królowa w parku pałacowym się przechadzała a wieczorem miał być u niej wielki obiad.

W Observer, gazecie na wpółurzędowej, czytamy: „Morning-Herald w numerze swoim z dn. 13. m. b. oznajmił, że Lord Palmerston do Pana Guizota wydał notę tej treści, że sprzymierzeńcy Sultana, jeżeli Mehmed Ali natychmiast Porcie się podda, jemu nie tylko dziedziczne panowanie nad Egiptem, lecz też Baszalik St. Jean d'Acre, wyjąwszy twierdzę, na dożywocie zabezpieczyć chcą. Wiadomość ta tyle zawiera do prawdy niepodobnego, iż się nie wahamy oświadczyć, że Lord Palmerston zapewne takowego udzielenia Panu Guizotowi nie czynił i że sprzymierzeńcy Sultana zdania takowego nigdy nie objavili.“

Stósownie do Times, nie za długim czasem nota do posłów tych mocarstw, które niezawierały traktatu z d. 15. Lipca, wydaną zostanie, aby je o ustaniu blokady zajętych przez wojska związkowe twierdz Syryjskich zawiadomić.

Ministryalny Globe zgodnie z udzielonym wczoraj artykułem gazety „Morning-Chronicle“ wyraża: „Dowiadujemy się z szczególnem zadowoleniem, że rząd francuzki zapewne życzeniom Austrii zadość uczyni i całego wpływu swego na Mehmeda Alego użyje, aby go skłonić do formalnego poddania się Sultanowi pod warunkiem, że mu posiadanie Egiptu siępozostanie. Cztery mocarstwa — przekonani jesteśmy — równie wpływu swego użyją, aby Sultana do cofnięcia dekrety pozbawiającego Mehmeda Alego rządów Egiptu, spowodować. Tym sposobem pytanie wschodnie zostałoby w przyjazny sposób załatwione.“

S y r y a.

Dostrzegacz Austriacki zawiera urzędowy raport Kontradmirała Bandiera o zdobyciu St. Jean d'Acre do Cesarskiego Internuncjusza. Wyjmujemy zeń tylko końcowe ustępy: „Jest to istotnie rzeczą niepojętą, jak warownia tak ważna, mająca 5000 wojska załogi, w tak krótkim czasie poddać się mogła. Ogień nasz był w prawdzie niszczącym, ale bez demoralizacyi załogi to trudne przedsięwzięcie jednak tak łatwo udaćby się mogło. Eksplozja składu prochu wprawdzie też do tego się przyczyniła, kiedy tym sposobem sze-

roki wyłom od strony lądowej powstał i 1000 żołnierzy, z których kilku na wpół żywych z pod zwalisk wyciągnięto, tam zginęło. Anglicy, Austriacy i Turcy w męstwie i nieustraszonności współubiegali się między sobą. Działa nasze dobrze kierowane, ani na chwilę nie umilkły; nieprzyjacieli przeciwnie za wysoko strzelał. Oprócz Arcy-księcia Fryderyka i Hr. Nugent, którzy pierwsi wtargnęli do twierdzy, odznaczył się też chwalebnie Pułkownik Lebzelter. — — — Szczątki załogi egipskiej, oraz 1000 jazdy, która przed miastem stała, cofnęły się w nieładzie na trakcie ku Damaszkowi i Jaffie. Wielu wszelako z nich zbiegło i do twierdzy powróciło. Polski Pułkownik od inżynierów Szule raniiony i w niewolę wzięty w twierdzy się był poostał; ale sprowadzono go już na pokład okrętu angielskiego. Wspomniany polski oficer był od wielu lat w służbie egipskiej. On to założył wielką twierdzę Kulek-Bogaz w wąwozach Tauru a następnie przed 8 miesiącami przybył do St. Jean d'Acre, aby prace fortyfikacyjne tam ukończyć. Pułkownik ten został przy ataku naszym w ramię ciężko raniiony i chciał w nocy z załogą z miasta ustąpić; ale stan rany jego nie dozwolił mu zamiaru tego wykonać i musiał się w twierdzy zostać. On to dowodził obroną twierdzy a załoga całe zaufanie swoje w nim pokładała.“

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł № 48.; zawiera: Krytykę dzieła Heinego i Gutzkowa o Börnem. — Dla czego umiejętności przyrodzone winny być głównym przedmiotem wiedzy ludzkiej; przez T. Mateckiego. — Posiedzenie Bacciarellego malarza; przez Dominika M. (Ciąg dalszy). — Krytyka tłómaczenia Starożytności Słowiańskich Szafarzyka; przez Fl. N. Bońkowskiego. — „Orędownika naukowego“ wyszedł № 10.; zawiera: „Czywita — Kastelana, powieść Michała Czajkowskiego. — Wzgląd historyczny na klechdy i gminne polskie piosnki najdawniejsze, przez W. A. Maciejowskiego. — Przegląd Humoresków Nowosielskiego. — Nowiny literackie z Poznania.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo przemysłowego“ pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł № 45. i obejmuje: 1) O rozprawach na zgromadzeniu gospodarzy wiejskich i leśnych, w Bernie upłynionego Września zebraniem. (Ciąg dalszy). 2) O owcach. 3) Ferment najlepszy do zboża i kartofli i t. d. (Dokończenie).